

Natalia

Grzegorz Turnau

Natalia!
W mych dłoniach jej talia -
a w nozdrzach - konwalia
i bez.
Natalia, Natalia, Natalia -
wciąż cierpię ten żal ja
do łez...

Natalia, Natalia, Natalia !
Jej oczu emalia
wciąż lśni.
Natalia, ach, gdzież juwenalia,
ach, gdzież bachanalia
tych dni ?!

Natalia, Natalia, Natalia !
Gdy patrzę w tę dal ja,
to z mgły,
wykwita tych nocy azalia
i brzmi pasakalia
tych dni.

Natalia !
Twe usta i talia
twoich oczu emalia
co lśni.
Natalia, Natalia, Natalia !
To nie marginalia
wierz mi.

Wyschnięta już dzisiaj ta balia
co ją przepełniły
me łzy.
Natalia ! A jednak Natalia !
Dziś znów mi cię śniły
me sny.

I znowu w mych dłoniach twa talia
A w nozdrzach konwalia
I bez.
Natalia, Natalia, Natalia !
Znów cierpię ten żal ja do
Do łez.